

### Prezydium delegacji austriacko-węgierskich.

Wspomnieliśmy w jednym z poprzednich numerów o otwarciu nowej sesji delegacji austriacko-węgierskich, sesji z tego względu pamiętnej, że otworzył ją mową tronową następca tronu arcyksiążę Franciszek Ferdynand, występując w ten sposób po raz pierwszy publicznie w charakterze zastępcy cesarza.

Prezydentami na otwartą właśnie sesję delegacyjną zostali wybrani: członek izby panów dr. Józef Maria Baernreither, w delegacji austriackiej, hr. August Zichy, członek izby magnatów, w delegacji węgierskiej. Obaj nowi prezydenci są wybitnymi politykami, zasłużonymi przez swą wydatną działalność publiczną.

Dr. Baernreither rozpoczął karierę polityczną w młodym wieku, wybrany w 1873 r. po raz pierwszy do sejmu czeskiego, a niedługo potem do parlamentu. Z przekonań konserwatysta, umiał jednak cenić i szanować przekonania odmienne, stąd cieszył się zawsze ogólnym szacunkiem i poważaniem. W gabinecie hr. Thuna piastował tekę ministra handlu. Po wprowadzeniu powszechnego głosowania został powołany do izby panów, zatrzymał zaś mandat do sejmu czeskiego, gdzie nawet w ostatnich czasach odegrał wybitną rolę przy układach o ugodę czesko-niemiecką. Poza działalnością polityczną, odznaczył się dr. Baernreither także swymi pracami literackimi i naukowymi, przeważnie z zakresu ekonomii społecznej i handlu.

Hr. August Zichy jest członkiem izby magnatów, do której prócz niego należy 16 przedstawicieli tego sławnego węgierskiego rodu szlacheckiego. Po ukończeniu studiów uniwersyteckich odbył sze-

reg dalekich podróży, w czasie których rozszerzył znacznie horyzont swej wiedzy i nabrał sporo doświadczenia. Wybrany posłem do sejmu węgierskiego, zwrócił zaraz w pierwszych latach posłowania uwagę na swe wybitne zdolności; wnet też powierzono mu urząd gubernatora Rjei. W ciągu dziesięcioletniej na tem stanowisku działalności, dokonał wielu ważnych dzieł, przede wszystkim rozszerzenia portu w Rjece. Hr. Zichy jest ponadto członkiem węgierskiej Akademii Umiejętności.

### Pociąg rosyjski w Mandżurji.

Każdorazowe przybycie ekspresowego pociągu transsyberyjskiej kolei stanowi dla miejscowej ludności pewnego rodzaju uroczystość. Wszystko, co żyje, wychodzi oglądać pociąg, a malownicze stroje tubylców i przyjezdnych przypominają żywo nocie karnawałowej na Rivierze. Widzimy tam kozaków, ludzi rosyjskich, którzy wyjeżdżają celem walki z chunchuzami, a dziwnie obok nich odbija mały policjant japoński, ubrany w uniform koloru khaki. Pośród nich przewijają się chińscy posługacze w niebieskich bluzach, zajęci przenoszeniem pakunków podróżującej publiczności.

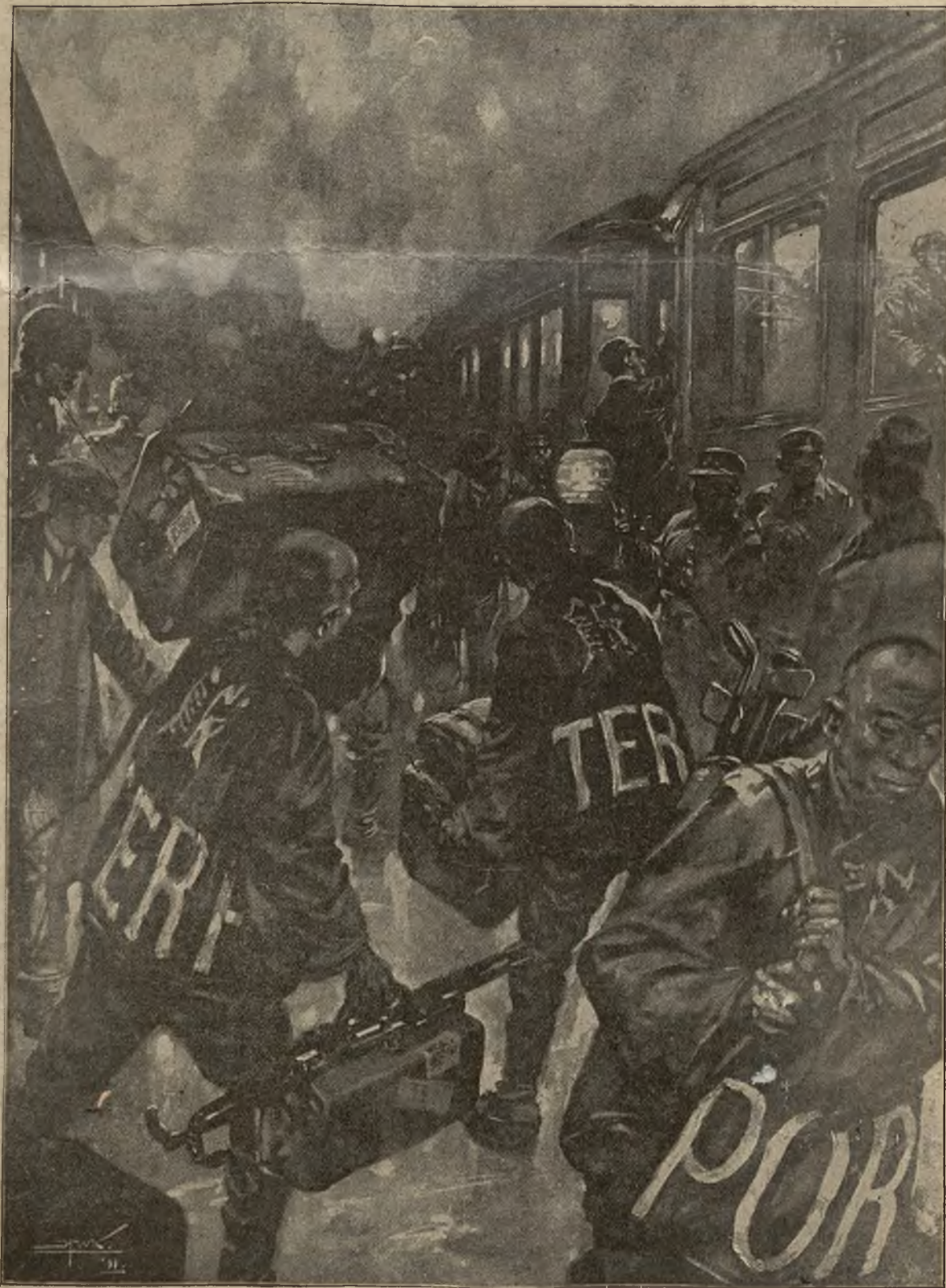
Pociągi te składają się ze wspaniałych urządzonych wagonów Pullmanowskich, a kursują tylko raz w tygodniu, stanowiąc najlepszą i najkrótszą komunikację pomiędzy Europą a Dalekim Wschodem.

Koszta budowy kolei były nadzwyczaj wiel-



Prezydium delegacji austriacko-węgierskich:

Hr. August Zichy, prezydent węgierskiej delegacji.



Pociąg rosyjski w Mandżurji: Przybycie pociągu ekspresowego do Kwan-Chanzee.

kie, prowadzi ona bowiem w poprzek Syberji, przez okolice nader dzikie i puste, większą więc część materiałów musiano sprowadzać z odległych stron, prócz materiału drzewnego, którego na miejscu znajduje się pod dostatkiem. Przy ludowie zajęte były tysiące ludności, przeważnie miejscowej, głównie robotników chińskich, którzy odznaczają się nadzwyczajną pracowitością i wytrzymałością, a kontentują się nader skromnym wynagrodzeniem, na jakie nasz robotnik ani by się nie popatrzył. Budowa trwała lat kilkanaście i w czasie wojny rosyjsko-japońskiej oddała nadzwyczajne przysługi, dziś stanowić ma główną arterię komunikacyjną i połączenie handlowe Europy z Azją, a zarazem i najbliższą drogę ku oceanowi Spokojnemu, a przez niego do Ameryki.

Frekwencja na nowej linii jest stosunkowo dość ożywioną, z chwilą zaprowadzenia drugiego toru, co jest już projektowane, napotyka jednak na trudności finansowe, pociągi będą kursować daleko częściej, co przyczyni się do ożywienia handlu i przemysłu. Okolice tamtejsze obfitują w drzewo i najróżniejsze kopaliny, kolej więc transsyberyjska ma i dla Europy niepoślednie znaczenie.

### Badanie emigrantów w Londynie.

Wobec coraz bardziej wzmagającej się emigracji obcokrajowców do Anglii a głównie do Londynu, władze tamtejsze stosują z całą surowością przepisy ustawy z roku 1870, według której mają prawo zabronić osiedlania się na terytorium angielskim ludzom niezdolnym do pracy, umysłowo chorym, lub natykom wreszcie osobom, które mogłyby stać się ciężarem dobroczynności publicznej.

Największa ilość okrętów z emigrantami nadchodzi z portów Libawy, Rygi, Rotterdamu, Hamburga i Bremy, między nimi znajduje się bardzo wiele osobników o całkiem niejasnej przeszłości, które sądzą, że uda im się zginąć niespostrzeżenie w takim morzu ludności, jakim jest siedmiomilionowy Londyn. Okręty te ulegają nader gruntownej rewizji sanitarno celnej, przede wszystkim zaś podróżni drugiej i trzeciej klasy, czyli tak zwani międzypokładowi.

Rozpoczyna się nader ściśle badaniem lekarskim, następnie podróżni przechodzą pojedynczo lub parami przed reprezentantem władzy bezpieczeństwa, któremu dodany jest na wszelki wypadek tłumacz, władający kilkunastu językami europejskimi. Przedmiotem badania jest skonstatowanie, czy emigrant ma środki do życia, skąd i w jakim celu przybywa do Anglii, czy ma znajomych lub krewnych. Od wyniku tego badania zależy wydanie pozwolenia na wylądowanie lub nakaz powrotu na ten sam okręt, którym przybył wychodźca do Anglii.

Dotąd przepisy te istniały tylko na papierze, obecnie, po głośnej aferze bandyckiej w Londynie,